

Marek Gensler
Robert Podkoński

Katedra Historii Filozofii, Uniwersytet Łódzki

O EDYCJI KOMENTARZY WALTERA BURLEYA DO *PARVA NATURALIA*

Zagadnienie relacji ciało — umysł, tak popularne we współczesnej refleksji antropologicznej, nie jest zagadnieniem nowym. Wyrosła z dualizmu kartezjańskiego refleksja przyrodnicza rozpatrująca zagadnienia biologiczne czysto mechanicystycznie zerwała wprawdzie ciągłość sięgającej początków filozofii tradycji, ale przewyciężenie tego redukcjonistycznego podejścia w XX stuleciu sprawiło, że dawne pomysły dotyczące powiązań między fizjologią a psychologią zaczęły ponownie interesować badaczy. Wśród reprezentantów nauk przyrodniczych świadomość przednowożytnej tradycji jest nikła, a zatem tym ważniejsze jest przywracanie jej pamięci przez historyków nauki i filozofii, zwłaszcza mediewistów, którzy przez pracę nad edycjami tekstów wypełniają bolesną lukę w naszej wiedzy na temat rozwoju przyrodoznawstwa i pokazują doniosłą rolę twórców tej epoki w przekazywaniu i rozwijaniu dorobku antyku. Szczególną rolę mają tu badania nad tekstami z przełomu XIII i XIV wieku, okresu żywiołowego rozwoju myśli, dotąd jedynie po części, nie tylko z uwagi na bogactwo źródeł, poznanego. Niniejszy tekst jest sprawozdaniem z będącej jeszcze w toku pracy nad poświęconymi zagadnieniu ciało — umysł tekstami jednego z najwybitniejszych łacińskich myślicieli tego okresu.

Walter Burley, znany jako *Doctor planus et perspicuus*, ukończył studia filozoficzne w Oksfordzie w roku 1301 i z początkiem następnego roku akademickiego rozpoczął regencję na Wydziale Sztuk Wyzwolonych macierzystego uniwersytetu. Trwała ona prawdopodobnie sześć lub siedem lat i w jej trakcie Burley zobowiązany był do przeprowadzenia zajęć poświęconych dziełom logicznym i przyrodniczym Arystotelesa. Plonem tej pracy stały się liczne komentarze do

tekstów *Organonu* oraz dzieł z filozofii przyrody¹. Komentarze do tych ostatnich dotyczyły nie tylko trzech najważniejszych: *Fizyki*, *O powstawaniu i ginieciu* oraz *O duszy*, ale także grupy drobniejszych pism, zebranych pod wspólnym tytułem *Parva naturalia*².

Średniowieczni autorzy, którym statuty uniwersyteckie wyznaczały na wykłady z *Parva naturalia* jedynie kilka tygodni, musieli dokonywać wyboru „ulubionych” tytułów. Wybór był o tyle trudniejszy, że do tych dzieł dołączone były również inne teksty. Do wyboru mieli jeszcze dwa teksty Arystotelesa poświęcone ruchowi zwierząt (*O ruchu zwierząt — De motu animalium* i *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt — De progressu animalium*) oraz dzieła innych autorów, często anonimowych, takie jak: *O zdrowiu i chorobie (De sanitate et aegritudine)*, *O odżywianiu (De nutrimento et nutribili)*, *O różnicy między duchem a duszą (De differentia spiritus et animae)*³. Podobnie jak inni wykładowcy Walter Burley także wybrał teksty *Parva naturalia* do komentowania. Jego wybór obejmuje trzy teksty o śnie i snach: *O śnie i czuwaniu*, *O marzeniach sennych*, *O wieszczbiarstwie ze snów*, do których przygotował wspólny komentarz, nazwany komentarzem do *De somno*, oraz teksty: *O zmysłach i ich przedmiotach*, *O pamięci i przypominaniu sobie*, *O długości i krótkości życia*. Nie omawia zatem trzech ostatnich traktatów wedle układu *Corpus Aristotelicum* (*O młodości i starości*, *O oddychaniu*, *O życiu i śmierci*), dokłada do nich natomiast komentarz do *O ruchu zwierząt*. Co ciekawe, w swoim wyborze i kompozycji tekstów nie różni się wyraźnie od kontynentalnych mistrzów idących za tradycją zapoczątkowaną przez Alberta Wielkiego. Łączenie trzech tekstów o snach było tam powszechną praktyką, podobnie jak dołączanie do *Parva naturalia* tekstów o poruszaniu się zwierząt⁴. Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że Burley, być może dzięki kontaktom swego macierzystego kolegium Merton, miał dostęp do paryskich tekstów i dlatego zdecydował się wzorować na nich swoje komentarze. Świadczyć o tym mogą również występujące w jego tekstach z okresu oksfordzkiego odwołania do Alberta Wielkiego oraz Tomasza z Akwinu (niewymienianego

¹ Zob. M. GENSLER, *Kłopotliwa zmiana czyli Waltera Burleya zmagania ze zmiennością rzeczy*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2007, s. 37–38 i 65.

² Za autora tytułu *Parva naturalia* powszechnie przyjmuje się Idziego Rzymianina. W *Corpus Aristotelicum* tym tytułem obejmowane są następujące dzieła: *O zmysłach i ich przedmiotach (De sensu et sensato)*, *O pamięci i przypominaniu sobie (De memoria et reminiscencia)*, *O śnie i czuwaniu (De somno et vigilia)*, *O marzeniach sennych (De insomniis)*, *O wieszczbiarstwie ze snów (De divinatione per somnum)*, *O długości i krótkości życia (De longitudine et brevitate vitae)*, *O młodości i starości (De iuventute et senectute)*, *O oddychaniu (De respiratione)*, *O życiu i śmierci (De vita et morte)*.

³ Taki zestaw pojawia się już u Alberta Wielkiego. Zob. P. DE LEEMANS, *Secundum viam naturae et doctrinae. Lire le 'De motu animalium' et les 'Parva naturalia' d'Aristote au Moyen Age*, w: *Les Parva naturalia d'Aristote. Fortune antique et médiévale*, red. Ch. Grellard, P.M. Morel, Paris: Publications de Sorbonne, 2010, s. 202.

⁴ Zob. tamże, s. 202–203.

wszakże z imienia)⁵. O ile pisma Alberta zdążyły już nabrać charakteru uznanego źródła w dziedzinie przyrodoznawstwa, co widać chociażby po częstotliwości odwołań, o tyle Tomasz z Akwinu, zmarły zaledwie ćwierć wieku wcześniej, nie był jeszcze w Oksfordzie traktowany jako autorytet⁶.

Układ komentarzy do tekstów *Parva naturalia* przygotowany przez Burleya znamy ze wstępu do jego komentarza do *O zmysłach i ich przedmiotach* rozpoczynającego serię. Burley przedstawia w nim porządek nauki o tym, co ożywione, nazwanej przez niego nauką o duszy (*scientia de anima*). Jego zdaniem przedstawia się on następująco: najpierw rozważane są twierdzenia dotyczące duszy samej, jej części i władz — i temu poświęcony jest tekst *O duszy*; potem władze duszy w odniesieniu do ciała i jego organów — i temu poświęcone są trzy teksty: *O roślinach*, *O częściach zwierząt* i *O rodzeniu się zwierząt*; na koniec zaś to, co jest właściwe dla istot żyjących (czyli ich fizjologia) — i to właśnie jest przedmiotem *Parva naturalia*. Dziełom w tej ostatniej kategorii Burley nadaje następujący porządek: najpierw o tym, co właściwe wszystkim istotom żyjącym, co dotyczy samego życia i umierania — o tym mowa w *O życiu i śmierci*, *O młodości i starości*, *O oddychaniu*, *O długości i krótkości życia*, *O zdrowiu i chorobie*, *O odżywianiu*. Co ciekawe, w rękopisach nie występuje tytuł *De longitudine et brevitae vitae* (*O długości i krótkości życia*), ale *De causis longitudinis et brevitatis vitae* (*O przyczynach długości i krótkości życia*) lub nawet tylko *De causis*, co może mylić czytelnika. Pod tytułem *De causis* swój komentarz do tego dziełka przedstawia także Albert Wielki⁷. W drugiej kolejności omawiane są dzieła poświęcone poruszaniu się zwierząt: *O ruchu zwierząt* i *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt*, z których pierwsze dotyczy organów ruchu (strona materialna), drugie natomiast procesów ruchu (strona formalna). Na koniec omawiane są dzieła poświęcone procesom zmysłowym, do których Burley zalicza *O zmysłach i ich przedmiotach*, *O pamięci i przypominaniu sobie* oraz trzy teksty o snach⁸.

⁵ Zob. M. GENSLER, *Kłopotliwa zmiana*, s. 182–183.

⁶ W XIII w. Tomasz z Akwinu był w Oksfordzie krytykowany przez takich myślicieli jak Jan Peckham czy Robert Kilwardby — zob. E. JUNG-PALCZEWSKA, *Robert Kilwardby. Wprowadzenie i Jan Peckham. Wprowadzenie*, w: *Wszystko to ze zdziwienia. Antologia tekstów filozoficznych z XIII wieku*, red. K. Krauze-Błachowicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002, s. 138–140 i 162–163.

⁷ Zob. ALBERTUS MAGNUS, *De iuventute et senectute*, w: tenże, *Opera omnia*, wyd. A. Borgnet, Paris 1890, I, 1, n. 15, s. 305–306; cyt. za: P. DE LEEMANS, *Secundum viam*, s. 204.

⁸ GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 175ra (wszystkie cytaty źródłowe pochodzą z przygotowanej edycji krytycznej, podana foliacja pochodzi z ms London, Lambeth Palace 74, zawierającego komplet komentarzy): „Ista autem consideratio quae traditur in parvis libris habet tres partes, quoniam tres sunt potentiae animae organicae penes quas diversificatur gradus in viventibus, scilicet vegetativum, sensitivum et motum secundum locum, et secundum hoc consideratio tradita in parvis libris habet tres partes: una consideratio continet ea quae insunt universaliter omnibus viventibus secundum quod vivunt anima vegetativa vel nutritiva. Et haec consideratio

Co ciekawe, rzeczywisty porządek komentarzy Burleya był zapewne odmienny, skoro wprowadzenie do *Parvi libri* znajduje się na wstępie komentarza do *O zmysłach i ich przedmiotach*, choć sam mówi w nim, że to *O długości i krótkości życia* należy do pierwszej grupy. Ewidentnie młody wykładowca naśladował tu wcześniejsze rozwiązania⁹. Za odpowiedni przedmiot nauki poświęconej właściwościom wszystkich istot żyjących, omawiany we wstępie do *O zmysłach i ich przedmiotach*, Burley uznaje dwie grupy właściwości: zdrowie i chorobę oraz namiętności i stany, także ujęte w pary: odczuwanie i pamięć, gniew i pożądanie, sen i czuwanie, wdychanie i wydychanie, życie i śmierć. Niektóre z tych par są układem typu: stan — brak, ale nie wszystkie. Pierwszej grupie właściwości poświęca Burley niemal całą resztę wstępu¹⁰. Później natomiast już systematycznie

traditur libro *De morte et vita* et super libro *De iuventute et senectute*, super libro *De respiratione et expiratione*, super libro *De causis*, super libro *De sanitate et aegritudine*, super libro *De nutrito et nutrimento*. Alia pars continet ea quae insunt viventi secundum hoc quod motum est motu locali, et haec pars traditur libro *De motu animalium* et super libro *De progressu animalium*. Consideratio enim de motu locali est duplex, nam motus localis potest considerari ratione materiae vel ratione formae. Ratione materiae, ut puta quantum ad organa et partes mediantibus quibus exercetur motus, et sic consideratur de ipso in libro *De progressu animalium*, ubi etiam determinatur de partibus operativis ad motum. Si autem motus consideratur ratione formae et in se, sit de ipso consideratio libro *De motu animalium*, ibi enim consideratur de motu absolute et principiis motus, et qualitas motus procedit ex illis principiis. Tertia pars continet illa quae insunt cuilibet viventi secundum hoc quod sensitivum est, et haec pars traditur libro *De sensu et sensato*, super libro *De memoria et reminiscencia* et libro *De somno et vigilia*. Et isti libri distinguuntur ab invicem, quoniam in libro *De sensu* considerantur ea quae pertinent ad actum sensus exterioris; ibi enim consideratur quae organa et qualitates dispositae requiruntur ad exercendum actum extrinsecum sensus. Sed in *De memoria* declaratur de hiis quae pertinent ad actum interiorem et praecipue duorum sensuum interiorum, scilicet memoriae et reminiscenciae quarum una inest omnibus animalibus perfectis, scilicet memoria, et alia, scilicet reminiscencia inest solum hominibus. Sed libro *De somno et vigilia* considerantur ea quae diversificant actum sentiendi, cuiusmodi sunt somnus et vigilia. Est enim somnus ligatio et immobilitatio sensuum omnium exteriorum, sed vigilia est eorundem solutio. Et sic patet quae est intentio Philosophi in parvis libris naturalibus, et hoc in generali”.

⁹Od *De sensu et sensato* rozpoczynają swoje komentarze do *Parva naturalia* Albert Wielki, Tomasz z Akwinu, Jan z Janduno i Piotr z Owernii — zob. P. DE LEEMANS, *Secundum viam*, s. 214.

¹⁰GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 175rb: „Descendendo specialiter ad dicta in libro *De sensu et sensato* est intelligendum quod in parte prooemiali probantur duae quaestiones: prima est quod ad physicum pertinet considerare de sanitate et aegritudine; secunda est quod sensus, memoria, ira, desiderium, somnus et vigilia, iuventus, senectus, inspiratio, expiratio, mors et vita sunt passiones totius coniuncti. Primo tamen narrat illa de quibus posterius est determinandum. Unde enumerat ipsa quorum quaedam insunt omni animali et quaedam insunt omni viventi, et quaedam alicui et non omni. Sensus, memoria, ira, desiderium, et omnino appetitus, super gaudium et tristitia — ista inveniuntur in omnibus animalibus, ut dicit Philosophus, et dicit ‘fere’, quia memoria non inest nisi animalibus perfectis. Unde libro *De animalibus* dicit quod memoria non inest carentibus cerebro, nec ira inest carentibus felle, adhuc sunt quattuor coniugationes passionum quarum quaedam insunt omni animali et soli, quaedam insunt soli et non omni, et quaedam insunt omni et non soli. Somnus et vigilia insunt omni animali et soli animali. Expiratio

o chorobach nie pisze, powraca do nich tylko w nielicznych dygresjach, jak np. w dygresji o epilepsji w *O śnie i czuwaniu*¹¹.

Większość komentarza do *O zmysłach* przebiega zgodnie z porządkiem dzieła Arystotelesa; omawiane są kolejno poszczególne zmysły i ich działanie. Szczegółowe rozważania komentarza dosłownego poprzedzone są jednak ogólnym wprowadzeniem. Walter Burley stwierdza tam najpierw, że wszelkie zwierzęta obdarzone są zmysłami, ale tylko dotyk i smak mają bezwzględnie wszystkie, z czego wnosi, że dotyk i smak są konieczne do życia, a pozostałe zmysły nie. Rośliny wprawdzie nawet tych zmysłów nie mają, a żyją, ale to dlatego, że inaczej niż zwierzęta nie muszą poszukiwać pokarmu. Z kolei zwierzęta dzięki zmysłom mogą unikać pokarmu szkodliwego lub trującego¹². Na wątpliwość, że w drugiej księdze *O duszy* Arystoteles mówi, iż tylko dotyk jest koniecznym występującym zmysłem, Burley odpowiada, że smak jest także rodzajem dotyku¹³. Sporo miejsca poświęca zagadnieniu, czy dla człowieka ważniejszy jest wzrok, czy słuch, obydwa bowiem służą kontemplacji, jako że są zmysłami wykorzystywanymi przez język do przedstawiania pojęć. Burley stwierdza tutaj, powołując się na Alberta Wielkiego i Aleksandra z Afrodyzji (znanego mu zapewne za pośrednictwem komentarza Awerroesa), że niewidomi od urodzenia są bystrzejsi niż głuchoniemi. Wynika to z tego, że głównym medium przekazywania wiedzy jest dźwięk, i ci, którzy nie są w stanie usłyszeć głosu nauczyciela, tracą więcej niż ci, którzy nie widzą. W tym kontekście Walter Burley odnosi się także do powiązania głuchoty z brakiem mowy, wskazując, że pewni, nieznan nam bliżej autorzy, zakładają fizyczny związek dysfunkcji „nerwu” słuchowego

et inspiratio insunt soli animali et non omni, nam inspiratio et exspiratio non inveniuntur nisi in habentibus pulmonem. Iuventus et senectus insunt omni animali et non soli animali, quia omnibus animatis. Similiter mors et vita quorum unum est ut privatio et aliud ut habitus insunt omni animali et non soli, quia insunt omni animato”.

¹¹ Zob. przypis 26 niżej.

¹² GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 176ra: „Gustus [in]est necessario omni animali, et probatur dupliciter. Primo sic: nutrimentum est necessarium omni animali; sed quoddam nutrimentum est conveniens animali, et quoddam nocivum et corruptivum; ergo necesse est animali habere virtutem, per quam potest cognoscere quod nutrimentum est conveniens, et quod non. Sed gustus est huiusmodi virtus, nam gustus discernit sapidum et inspidum in esca, ideo gustus est necessarius omni animali, ut mediante gustu fugeat inspidum et nocivum, et sapidum et conveniens prosequatur”.

¹³ GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 176ra–rb: „Sed qualiter est gustus necessarius omni animali, cum Philosophus dicit II *De anima* quod sensus tactus potest esse sine omnibus aliis sensibus. Cum igitur solus sensus tactus facit animal, potest aliquod esse absque quolibet alio sensu a tactu, et ideo non est necessarium quod omne animal habeat gustum. Credo quod de intentione Philosophi et Commentatoris est quod gustus [in]est necessario omni animali sicut et tactus. [...] Dicendum quod ipse sub tactu comprehendit gustum, quia gustus est quidam tactus; si tamen velimus dicere quod gustus non inest omni animali, tunc debet dici quod omne animal habens os habet gustum et de talibus animalibus loquitur Philosophus hic”.

z dysfunkcją „nerwu” poruszającego językiem. Przeciw tej opinii przywołuje autorytet Tomasza z Akwinu (przedstawianego jako „quidam expositor”), wedle którego głusi jedynie nie posługują się mową, co nie oznacza, że nie wydają nieartykułowanych dźwięków¹⁴. Jak widzimy, przygotowując swój komentarz do *De sensu*, Burley zapoznał się dokładnie z istniejącą tradycją komentatorską, jak również — co warto podkreślić — z samym zagadnieniem działania zmysłów. Źródłem tych ogólniejszych informacji nie jest wszakże tekst *O zmysłach i ich przedmiotach*, lecz inny tekst Arystotelesa im poświęcony, a mianowicie druga księga traktatu *O duszy*, którą zapewne wcześniej już skomentował¹⁵.

Kiedy Walter Burley rozpoczyna dosłowny komentarz do dziełka *O zmysłach*, co wyznaczone jest przez pierwszą lemmę, stara się już trzymać układu tekstu źródłowego. W toku jego wykładu nie napotykamy żadnych wyróżnionych kwestii odnoszących się do szczegółowych zagadnień (z czym będziemy mieli do czynienia np. w komentarzach do dzieł o snach i do *O długości i krótkości życia*). Rzadko także dyskutuje tutaj wątpliwości dotyczące interpretacji tekstu (*dubia*). Idąc za porządkiem tekstu Arystotelesa, Burley najpierw zajmuje się

¹⁴ GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 176va–vb: „Qualiter hoc sit verum quod auditus plus confert ad intellectum quam visus, potest esse dubitatio. Nam visus est citior quam auditus, igitur videtur quod plus conferat ad intellectum. Dicendum est, sicut dicit Albertus, scientia in nobis acquiritur dupliciter, scilicet per inventionem et per doctrinam. Visus plus proficit ad scientiam per inventionem quam auditus, quia visus plures differentias rerum ostendit, et ideo invenit scientiam inspiciendo res, et res diversas, et sic plus visus confert ad scientiam habitam per inventionem. Ad scientiam tamen quae est per doctrinam plus facit auditus, quia sermo audibilis est principium generationis scientiae in nobis per doctrinam. [...] Et ideo dicit Philosophus quod inter privatos a nativitate utroque sensu, scilicet visu et auditu, caeci qui carent visu sunt prudentiores surdis et mutis. [...] Dicit Alexander quod Philosophus coniunxit surdos et mutos simul, quia surdi a nativitate de necessitate sunt muti. Sed qualiter hoc sit verum est dubium. Quidam dicunt quod hoc est verum, quia nervi auditivi et nervi motivi linguae habent colligantiam ad invicem, et ideo impeditis nervis auditivis impediuntur nervi motivi linguae, propter quod surdi a nativitate sunt muti. Sed istud non videt, quia sic surdi secundum determinatum tempus de necessitate essent muti, quia qui est surdus sive a nativitate sive secundum determinatum tempus habet impedimentum in nervis motivis linguae, et sic surdus esset mutus, sic e converso et mutus esset surdus. Ideo dicendum quod surdus a nativitate est mutus quantum ad quodlibet idioma humani generis, quod nullum tale scit proferre. Nam, ut dicit quidam expositor, hic surdus a nativitate sic se habet ad quodlibet idioma humani generis sicut ille qui numquam audivit aliquod determinatum idioma se habet ad illud, ut sicut ille qui numquam audivit idioma anglicum se habet ad illud idioma. Sed ille qui numquam audivit idioma anglicum nescit loqui anglicum. Et ideo quantum ad hoc idioma mutus est. Eodem modo surdus a nativitate, cum ipse numquam audivit aliquod idioma, est mutus quantum ad quodlibet idioma. Et ideo nullum idioma scit proferre, non tamen est sic mutus quin posset vocem formare et exprimere conceptum mentis suae”.

¹⁵ Zob. ARYSTOTELES, *O duszy*, II, 7–8, 418a–421a, tłum. P. Siwek, Warszawa: PWN, 1988. Na temat datowania dzieł Burleya zob. M. GENSLER, *Kłopotliwa zmiana*, s. 64–66 i M. VITTORINI, *Life and Works, w: A Companion to Walter Burley*, red. A. Conti, Leiden – Boston: Brill, 2013, s. 46–47.

zagadnieniem, jaki element dominuje w jakim zmysle. Przedstawiając polemikę ze stanowiskiem, wedle którego w zmysle wzroku dominuje ogień, uznaje za Arystotelesem, że dla wzroku właściwym elementem jest woda¹⁶. Od siebie dodaje pomysłowy kontrargument. Jeśliby bowiem założyć, że wzrok ma naturę ognistą, nie mógłby działać w środowisku wodnym, a tym bardziej lodowym (tzn. lód i woda byłyby dla nas nieprzejrzyste)¹⁷. Element ognia Burley, pozostając wierny Arystotelesowi, wiąże ze zmysłem węchu, jako że w wyziewach i dymach on właśnie dominuje. Ze słuchem wiąże element powietrza, a ze smakiem i dotykem — ziemię¹⁸. W dalszych częściach komentarza powraca do zmysłów węchu i smaku, wyjaśniając — również zgodnie ze Stagirytą — że aby uzyskać tego rodzaju wrażenia zmysłowe, konieczny jest udział elementu wody: różne smaki to różne proporcje ziemi rozpuszczonej w wodzie, zaś różne

¹⁶ Zob. ARYSTOTELES, *O zmysłach i ich przedmiotach*, tłum. P. Siwek, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, II, Warszawa: PWN, 1992, 437a–438a. Platońska koncepcja emisji przywoływana jest przez Burleya także w komentarzu do *De somno*, ale w odmiennym kontekście, przy okazji omawiania kwestii rzućcia uroków. GUALTERUS BURLEY, *De somno*, f. 171va: „Nam cum mulier vel aliqua vetula imaginatur fortiter ad maleficos actus, primum causatur humor grossus et turbidus circa locum imaginationis illius mulieris, et illud quod est subtilius illius humoris mittitur superius ad oculos. Et illud tunc evaporans inficit aerem continue usque ad puerum vel pueros quorum corpora sunt valde passibilia. Et ex hoc contingit mors vel infirmitas ex fascinatione. Et hoc modo oculus menstru[atar]um reddit hominem raucum et oculus alicuius animalis interficit hominem”.

¹⁷ GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 177vb: „Ea ratione qua lumen est naturae igneae, extinguitur a frigido et ab humido, et tunc si illud lumen esset debile, extingueretur in glaciebus et in locis frigidis et etiam in aqua. Et sic non possemus videre in glaciebus nec in aqua. Et sic patet improbatio istius opinionis quae ponit quod in oculo dominatur ignis”.

¹⁸ Tamże, f. 178va–vb: „In organo auditus dominatur aer et potest haec esse ratio, quia illud dominatur in organo quod magis disponit ipsum ad susceptionem sui obiecti. Obiectum enim auditus est corpus sonoris [*sic!*]. Et corpora aerea sunt magis sonora quam alia corpora, ut argentum et aes quae sunt aerea sunt magis sonora quam plumbum et alia corpora quae sunt naturae aquae. Et ideo cum aer magis disponat ad suscipiendum sonum, rationale videtur quod in organo auditus debeat aer dominari. In organo olfactus dominatur ignis, nec est hoc contra dictum Philosophi, libro *De anima*, qui dicit quod pupilla est aquae, auditus vero aeris, olfactus alterius istorum. Ignis autem aut nullius est aut omnibus communis, nam organum olfactus aliquando accidentaliter immutatur ab obiecto, sic est calidum et siccum, et aliquando secundum quod immutatur ab obiecto, sed secundum quod est in potentia, ut immutetur ab obiecto. Sic est frigidum et humidum. [...] Ideo organum olfactus secundum quod immutatur ab obiecto debet esse calidum et siccum, quia sic assimilantur agenti sensus. Quod est in potentia debet esse frigidum et humidum, quia in principio debet esse contrarium agenti; et calido et sicco contrariantur humidum et frigidum. [...] In organo tactus et in organo gustus dominatur terra. De organo tactus potest hoc esse ratio, quoniam ut dicitur II *De anima*, organum tactus ad hoc quod sit in potentia ad contrarias qualitates tangibiles debet esse medio modo complexionatum. Et ideo oportet quod sit ibi secundum quantitatem plus de terra, quia inter omnia elementa terra minus habet de virtute activa. Ratio quare in organo gustus dominatur terra est, quia sicut organum olfactus debet esse aqueum, ut sit eadem in potentia sine quo non sit odoratus in actu, ita et organum gustus debet esse terrenum, ut sit potentia humidum sine quo non est gustus in actu”.

zapachy to zawiesina drobnych cząstek substancji wodnistej, unoszonych do góry dzięki elementarnemu ciepłu¹⁹. Interesującym uzupełnieniem rozważań zawartych w tekście *O zmysłach* jest dokonany przez Burleya podział zapachów na przyjemne *per se* (np. zapach kwiatów) i przyjemne *per accidens* (np. zapach posiłku). Zapachy przyjemne *per accidens*, jak się łatwo domyślić, pomagają, zarówno człowiekowi, jak i pozostałym zwierzętom obdarzonym węchem, rozpoznać lub odnaleźć atrakcyjne pokarmy. Natomiast zapachy przyjemne *per se*, rozpoznawane tylko przez ludzi, służą im — jak wyjaśnia Burley — w celach leczniczych. Ich wdychanie łagodzić ma nadmierny chłód głowy i tym samym leczyć dolegliwości reumatyczne²⁰.

W dalszej części komentarza do *O zmysłach* Burley kolejno rozpatruje kwestie powstawania kolorów, wspomnianych wyżej smaku i powonienia, nieskończoności podzielności przedmiotów zmysłowych i w końcu możliwości jednoczesnego postrzegania wielu przedmiotów. O ile jeszcze w odniesieniu do smaku i węchu dodaje coś od siebie, o tyle w dalszych częściach ogranicza się właściwie do referowania poglądów Arystotelesa. Nie jest to dla Burleya nietypowe. Wiele jego komentarzy z okresu oksfordzkiego, np. do *Fizyki* czy do *O powstawaniu*

¹⁹Tamże, f. 181vb: „Omnia nutriuntur dulci quod percipitur a gustu hic, vel dulci simplici vel cum commixtione aliorum saporum. Nam calor naturalis causat augmentum secundum quod per quandam extensionem attrahit illud quod est leve vel dulce ad membra corporis relinquendo illud quod amarum est et salsum propter gravitatem. Illa enim quae relinquuntur ex alimento animalibus sunt amara; nam omnes faeces animalium sunt amarae. Unde sicut calor solis attrahit subtile et dulce sursum, et relinquit grave et salsum deorsum, sic calor naturalis attrahit ad membra corporis illud quod est subtile et dulce de alimento; et sic patet quod animalia nutriuntur dulci. Et sic patet quod sapor est passio nutrimenti”.

²⁰GUALTERUS BURLEY, *De sensu et sensato*, f. 182va–183ra: „Quidam odores sunt delectabiles per accidens et quidam sunt delectabiles secundum se. Nam aliquis odor est signum nutrimenti et talis odor est delectabilis per accidens in quantum signat nutrimentum. Animal enim per odorem percipit nutrimentum conveniens a remotis, et per saporem percipit nutrimentum conveniens coniunctum. Et quod odores qui sunt signa nutrimenti non sunt delectabiles secundum se, patet [per hoc] quod huiusmodi odores non sunt delectabiles animalibus repletis. [...] Alii odores sunt delectabiles secundum se et non quia sunt signa nutrimenti, cuius[modi] sunt odores florum. Tales enim odores non sunt delectabiles per comparisonem ad nutrimentum, quia per mixtionem talium odorum redditur esca indelectabilis, quia frequenter quae bene redolent et quae habent odorem secundum se delectabilem sunt mali saporis. [...] Tales odores qui secundum se sunt delectabiles non percipiuntur nisi ab homine, etsi enim homo inter omnia animalia habeat pessimum olfactum, tamen | magis percipit odores secundum se delectabiles quam aliquod aliud animal. [...] Causa autem quare odores secundum se delectabiles percipiuntur ab homine solum est, quia homo secundum quantitatem plus habet de cerebro quam aliquod aliud animal, et cerebrum est membrum frigidum et humidum, et ideo sanguis qui citra cerebrum contineatur in quibusdam subtilibus venis est de facili infrigidabile. Et ex hoc contingit quod fumi resoluti a cibo sursum ascendentes propter frigiditatem loci inspissantur et frigidantur, et ex hoc causantur rheumaticae infirmitates in hominibus. Et ideo in adiutorium salutis propter superfluum frigiditatem cerebri attributa est haec species odoris hominibus”.

i ginięciu, wydaje się odzwierciedlać jego słabnące zainteresowanie omawianym tekstem²¹. Podobne zjawisko możemy zaobserwować także w przypadku innych jego komentarzy do tekstów wchodzących w skład *Parva naturalia*. Niektóre trzymają go w napięciu niemal do końca, inne natomiast nudzą go od samego początku.

Do tej drugiej kategorii niewątpliwie należy komentarz do *O pamięci i przypominaniu sobie*. Komentarz dotyczy tylko tego dzieła, brak w nim odwołań do jakichkolwiek innych tekstów poza komentarzem Awerroesa. Podziały wewnętrzne zostały bardzo rozbudowane, do aż trzydziestu lemm, jak gdyby Burley w ten sposób chciał się zmobilizować do rzetelnego opracowania materiału. To mu się jednak nie udało, komentarz bowiem jest bardzo zdawkowy, niektóre lemmy są omawiane w kilku zaledwie liniijkach tekstu; nie napotkamy tutaj żadnych kwestii ani dubiów, a z rzadka tylko pojawia się ogólniejsze omówienie rozpoczynające się od słowa „intelligendum”. Tekst robi wrażenie sporządzonego z bardzo słabym zaangażowaniem. Walter Burley przedstawia właściwie tylko krótkie streszczenie dzieła Arystotelesa, korzystając przy tym z komentarza Awerroesa.

Zupełnie inne wrażenie robi natomiast komentarz do pism o śnie i snach. Po gruntowniejszej analizie można go właściwie nazwać traktatem o śnieniu. Choć i tak bowiem jego struktura odwzorowuje porządek komentowanych tekstów, Burley do tego stopnia daje się ponieść problematyce, że wzbogaca swój komentarz nie tylko o omówienia wątpliwości (*dubia*), ale także o dużą liczbę kwestii: jest ich aż 23, podczas gdy w powstałym mniej więcej w tym samym czasie komentarzu do *O powstawaniu i ginięciu*, dziele o podobnej wielkości i niewątpliwie większej filozoficznej wadze, znajdujemy tylko jedną kwestię i zaledwie 15 dubiów. Interesujący jest także zakres poruszanej w kwestiach o snach tematyki: obok spodziewanych problemów, takich jak czy sen i czuwanie występują u roślin lub też czy śpiący mogą działać jak na jawie, są tam też zagadnienia dotyczące tego, czy niemowlęta i ich mamki powinny pić wino, a nawet tego, dzięki czemu porusza się przedmiot rzucony²². Aczkolwiek te ostatnie wydają

²¹ Zob. M. GENSLER, *Kłopotliwa zmiana*, s. 181.

²² 1. An somnus sit privatio vigiliae; 2. An somnus sit passio totius coniuncti; 3. An plantis insit somnus vel vigilia; 4. An somnus et vigilia insint omni animali; 5. An somnus prius insit animali quam vigilia; 6. An somnus sit passio sensus communis vel alicuius sensus particularis; 7. Utrum somnus sit passio cordis; 8. Utrum primum sensitivum sit in corde; 9. Utrum somnus sit necessarius omni animali; 10. An dormiens possit facere opera vigiliae; 11. Utrum dormientes facientes opera vigiliae possint recordare eorum; 12. Utrum vapor nutritivus sit causa somni effectiva; 13. Utrum pueris noceat bibere vinum vel quod suae nutrices bibant vinum; 14. Utrum cor sit primum principium sanguinis; 15. An somnium sit passio sensus communis vel alicuius virtutis interioris; 16. Utrum abeuntis sensibilibus manent species sensibilium in organis sensuum; 17. Utrum cessante primo proiciente possit proiectum moveri; 18. Utrum mulier menstruata inficiat

się całkowicie oderwane od głównej problematyki, to jednak pretekstem dla nich są zawsze odpowiednie fragmenty dzieł Arystotelesa, przy czym Walter Burley z dużym entuzjazmem wykorzystuje te okazje do tworzenia własnych, rozbudowanych dyskusji, przyjemnie odróżniających się od suchych omówień z komentarza do *O pamięci*. Niektóre z nich, jak kwestia o przedmiocie rzuconym, podejmują tematy szczególnie ważne dla naszego autora, do których wielokrotnie wraca w różnych swoich dziełach, nie tylko przyrodniczych²³.

Niezależnie od tego, jak bardzo omawiane przez Burleya treści mogą się współczesnemu czytelnikowi wydawać dziwaczne, on sam traktuje je jako poważne zagadnienia naukowe i konsekwentnie stosuje przy ich wyjaśnianiu zasady Arystotelesowskiej filozofii przyrody, szczególnie zaś koncepcję czterech płynów organicznych, zwanych humorami²⁴. Te cztery substancje organiczne są „fizjologicznym” odpowiednikiem czterech elementów, ponieważ odnajdujemy w nich cztery podstawowe jakości: ciepło i zimno oraz suchość i wilgoć. I tak, jako jedną z podstawowych przyczyn snu Burley, przywołując autorytet Alberta Wielkiego, podaje trawienie pokarmów. Po pobraniu pokarmu rozpoczyna się jego trawienie przez ciepło naturalne organizmu, dzięki któremu pokarm rozkładany jest do składników odżywczych, z kolei te są przekształcane w krew i *spiritus* (łaciński odpowiednik Arystotelesowskiego terminu *pneuma*). *Spiritus* ma naturę powietrzno-ognistą, jest zatem lekki i unosi się do góry. Kresem jego drogi jest mózg, dla arystotelików najzimniejszy organ w ciele człowieka. Ochłodzony w mózgu *spiritus* zagęszcza się i spływa w dół ciała, przez co blokuje żyły i wywołuje osłabienie czynności poznawczych człowieka przejawiające się wyłączeniem komunikacji między zmysłem wewnętrznym a zmysłami zewnętrznymi i intelektem²⁵.

speculum; 19. Utrum deceptio aliqua accidat circa sensum; 20. Utrum deceptio magis accidat circa sensum in somno quam in vigilia; 21. Utrum iudicium intellectus ligetur in somno; 22. Utrum divinatio in somniis sit possibilis; 23. Utrum eventus somnii necesse sit evenire.

²³ Zagadnienie pierwszej i ostatniej chwili ruchu pojawia się w *De primo et ultimo instanti, Tractatus primus, Tractatus secundus* i w późnym komentarzu do *Fizyki* — zob. M. GENSLER, *Kłopotliwa zmiana*, s. 148 i 170–171.

²⁴ O koncepcji humorów i ich wpływie na zachowanie człowieka zob. M. GENSLER, *Habitus or the Possibility of Science of the Contingent*, „Hybris”, 31 (2015), s. 28–29 ([http://magazynhybris.com/images/teksty/31/04%20Gensler%20\[21-36\].pdf](http://magazynhybris.com/images/teksty/31/04%20Gensler%20[21-36].pdf)).

²⁵ GUALTERUS BURLEY, *De somno*, f. 167va–vb: „Quando alimentum extrinsecum infrigidatur ab extrinseco et immittitur in loca digestiva animalis, per calorem cordis fit ascensus vaporis ex alimento usque ad caput. Sed in capite est cerebrum, quod inter omnia membra est frigidissimum. Unde cum vapores perveniunt ad cerebrum, infrigidantur frigiditate cerebri et inspissantur et fiunt graves et propter gravitatem moventur deorsum, et descendunt per vias per quas fluit spiritus et calor a corde ad organa exteriora sentiendi. Et propter suam grossitatem obturant illos meatus subtiles et repellunt calorem et spiritus ad interius et impediunt, ne calor et spiritus perveniant ad partes exteriores. Et tunc infrigidantur partes exteriores et non possunt [agere] in actu sentiendi,

Jak można się łatwo domyślić, skoro istnieje bezpośrednia zależność między procesami trawiennymi a czynnościami poznawczymi człowieka, ilość i rodzaj pokarmów oraz czas ich spożywania pozostają dla Burleya w ścisłym związku ze sferą psychiczną. I tak, nadmierne objadanie się przed snem skutkuje koszmarami sennymi, zaś picie wina — a więc substancji zawierającej dużo naturalnego ciepła — powoduje gwałtowniejszy odpływ *spiritus* z mózgu i wzmożoną senność. Najgłębszy sen sprowadzają zaś, w relacji Waltera Burleya, kąkol i mandragora, rośliny używane do znieczuleń z uwagi na ich szczególną *vis evaporativa*. Podobnie, przez odwołania do koncepcji ciepła naturalnego, wyjaśniane są stany patologiczne, takie jak melancholia czy skłonność do epilepsji. Ta pierwsza wiąże się ze skrajnym brakiem, ta druga ze skrajnym nadmiarem ciepła, przynoszącym odpowiednio już to problemy z zasypianiem, już to nadmierną senność pozbawiającą wręcz świadomości²⁶. Ponieważ Burley jest przekonany, że niemowlęta i dzieci z natury mają w sobie dużo więcej ciepła niż dorośli, podanie im wina mogłoby wywołać efekt patologicznej senności zbliżony do epilepsji. A ponieważ „rozgrzewające” własności wina przenikają nawet do mleka kobiet karmiących, także one, z uwagi na zdrowie swoich dzieci, powinny wina unikać²⁷.

quia sentire non fit sine calido, et tunc accidit somnus et durat quousque calor ad intra repulsus in tantum vigoretur quod super illos vapores obtineat et quousque complete digerantur”.

²⁶Tamże, f. 166va: „Quod autem evaporatio ascendens ad caput sit causa somni probatur [...]. Signum primum est illud: quae sunt multum evaporantia inducunt multum somnum, ut vinum, lolium, mandragora; et hoc est signum quod evaporatio est causa somni. Mandragora est arbor cuius cortex, si teratur et misceatur cum vino vel cum aliquo liquore potabili et detur alicui ad bibendum, ipse redditur insensibilis et propter hoc talis potus datur eis ad bibendum quorum corpora debent secari vel uri. Tales enim fiunt per potum illum quasi insensibiles, nec sentiunt dolorem propter fortitudinem somni. Secundum signum est [...] sicut prius ex nutrimento indigesto fit ad caput quaedam evaporatio somnum inducens, sic ex eo quod propter laborem resolvitur, fit ad caput quaedam evaporatio inducens somnum. Tertium signum est quod quaedam aegritudines quae fiunt ex materia calida et humida inducunt multum somnum propter multam evaporationem provenientem ex humida superfluitate et calida, cuius[modi] sunt febris et letargia. [...] Quartum signum quod somnus causatur ex evaporatione ascendente ad superiora est quod pueri qui constituti sunt in prima aetate, magis dormiunt quam quando sunt in alia aetate. [...] Et propter hoc est, quia est tanta abundantia humiditatis et tot vapores ascendunt in pueris, ideo epilentia accidit saepius constitutis in puerili aetate quam quando sunt in alia aetate, et hoc est signum quod in pueris est multa evaporatio”;

f. 166vb: „Epilentia est aegritudo causata ex magna superfluitate ascendente ad superiora qua ingrossata descendit inferius per vias respirationis et obturat venas expirationis et deficiente expiratione moritur animal. Causa quorum primum sunt epilentici est, quia epilentia videtur esse quidam somnus. Est enim impotentia sentiendi causata ex evaporatione infrigidata descendente inferius per venas. Et talis impotentia est somnus. Sed differunt in hoc quod somnus causatur ex naturali et subtili evaporatione; in epilentia vero ex naturali et grossa”.

²⁷Tamże, f. 168ra–rb: „Pueris nocet bibere vinum, nec refert eos bibere vinum et nutrices. Ratio primi est quoniam in pueris multae sunt evaporationes, quia pueri sunt calidi et humidi.

Burley, idąc za Arystotelesem, wiąże sen nie tylko z procesami psychicznymi, ale także z fizjologicznymi zachodzącymi w organizmach zwierzęcych, a ściślej: z oczyszczaniem krwi z substancji przemiany materii. Oczyszczanie to dokonuje się za pomocą tego samego ciepła naturalnego, które podtrzymuje funkcje psychiczne, i dlatego na czas oczyszczania krwi są one zawieszane²⁸. Wyjaśnienie to pozwala także odpowiedzieć na pytanie o sen roślin. Rośliny, jako pozbawione funkcji psychicznych, wykorzystują całe ciepło naturalne (którego mają odpowiednio mniej niż zwierzęta, bo są od nich suchsze i zimniejsze) bez przerwy na procesy trawienne, a zatem nie śpią. Ich tak zwany sen zimowy Burley wyjaśnia jako odrętwienie, będące skutkiem wpływu środowiska zewnętrznego (tzn. długotrwałego chłodu)²⁹. Wątpliwość, jaką może wywołać fakt, że wszystkie zwierzęta śpią, choć niektóre z nich, jak owady, są bezkrwiste, rozwiązuje, wskazując na to, że mają one w swoich organizmach płyny pełniące funkcje krwi.

Szczególnym zainteresowaniem Burleya w tym komentarzu cieszą się zagadnienia związane z powiązaniem snu i jawy, to znaczy przenikanie do snu pobudzeń ze zmysłów zewnętrznych, lunatykowanie oraz sny wieszczce. Choć sen zasadniczo polega na odłączeniu zmysłów zewnętrznych od zmysłu wspólnego, to jednak Arystoteles dopuszcza możliwość przedostawania się doń pewnych pobudzeń z zewnątrz. Burley pokazuje to na licznych przykładach, w części zapożyczonych od Alberta Wielkiego. Najprostszy z nich to sytuacja, kiedy pianie koguta lub światło latarni stają się częścią marzeń sennych jako odgłosy bitewne lub łuna pożaru³⁰. Szczególną postacią braku całkowitego zerwania kontaktu

Cuius signum est quod in pueritia partes superiores sunt maiores partibus inferioribus. Pueri etiam sunt multum somnolenti, et hoc est signum quod in eis multae fiunt evaporationes. Et ideo quaecumque sunt multum evaporativa sunt eis nociva. [...] Pueris est nocivum quod nutrices bibant vinum, quia si nutrices bibant vinum, lac generabitur ex vino et in illo lacte manebit virtus vini, quia virtus generantis manet in eo, quod immediate generatur ex illo. Propter quod virtus vini manet in lacte, sicut virtus elementi manet in mixto. Et ideo lac generatum ex vino erit spumosum et ventosum sicut vinum. Et ideo disponit ad consimilia mala ad quae disponit vinum”.

²⁸Tamże, f. 167vb: „Dicit Philosophus quod completa digestionem et vigorato calore prius ad intrinsecus repulso et separato sanguine puro ab impuro exspargescuntur animalia et evigilant, et quod talis evaporatio sit causa somni”.

²⁹Tamże, f. 160rb–va: „Nunc autem operationes plantarum insunt eis per naturam corporis, et haec est responsio Alberti hic qui dicit: »in illis potentiis est lassatio in quibus motus virtutum quo movet organum non est naturalis motus organi«. Sed nutrire et augmentare sunt motus naturales. Cibum enim naturalis movet ad membrum sicut ad suum locum, et ideo talis motus non inducit lassationem membrum. Propter quod non oportet quod plantae cessent a suis operationibus nisi corrumpuntur. Ad aliud argumentum dicendum quod in plantis de nocte est retractatio caloris ad interius. Sed illa retractatio non est somnus, quia calor non trahitur ad interius in plantis nisi propter frigidum circumstans et propter excessum vigiliae quod omni oporteret ad hoc quod esset somnus”.

³⁰Tamże, f. 169ra: „Cum igitur sensus exterior movetur in somno, apparet quod somnium sit

między zmysłami zewnętrznymi a wspólnym jest lunatykowanie, któremu to zjawisku Walter Burley poświęca znaczący fragment swoich rozważań. Co godne podkreślenia, przedstawiając przypadek człowieka, który we śnie poszukuje i próbuje zabić swojego wroga, wyjaśnia, że jest to skutkiem nadmiernego pobudzenia emocjonalnego: strachu lub pożądania. To pobudzenie musi być na tyle silne, że oddziałuje bezpośrednio na członki ciała. Podobnie wyjaśnia, dlaczego zające śpią z otwartymi oczyma. Z drugiej strony, wyłączone zdolności poznawcze lunatyka powodują, że przypadkowo napotkane przedmioty traktuje jako broń czy nawet przeciwnika. Natomiast to, że takiemu lunatykowi zdarzyło się faktycznie zabić swojego wroga, uznaje za czysty przypadek³¹. Jako przypadkowe powiązania opisuje Burley również, pozostając w tym w zgodzie z Arystotelesem, sny prorocze. Za Albertem ironicznie wyjaśnia ich mechanizm, redukując je do fizjologii. Wskazuje na przykład, że człowiek śniący, iż grot rozpalonej włóczni rozrywa mu wnętrzności, cierpi po prostu na niestrawność. Sen ten nie zwiastuje zaś żadnej klęski czy wojny, a jedynie wymioty. Burley dopuszcza możliwość zobaczenia przyszłych wydarzeń jedynie w stanie agonii, gdy dusza uwalnia się już od ciała i w związku z tym zdolna jest bezpośrednio kontaktować się z substancjami duchowymi — aniołami lub demonami³².

Naukowe, w rozumieniu Arystotelesowskim, podejście Burleya do zagadnień fizjologicznych i psychologicznych szczególnie mocno zaznaczone jest w komentarzu do traktatu *O długości i krótkości życia*. Chociaż komentarz formalnie dotyczy tylko tego dzieła, Burley odwołuje się w nim również do niekomentowanego osobno traktatu *O życiu i śmierci*, nawiązując tym do zwyczaju komentowania obydwu dzieł łącznie, zapoczątkowanego przez

passio sensus exterioris. Secundo probatur idem sic: somnium est passio illius cuius obiectum apparet in somno. Sed obiectum sensus particularis apparet in somno, apparent enim phantasmata albi et nigri, dulcis et amari, et sic de aliis quae solum a sensibus particularibus percipiuntur. Igitur somnium est passio sensus particularis. Tertio sic: quibusdam dormientibus videtur quod videant lumen lucernae et quod audiant cantum galli, et ipsi exspersesci hoc manifeste cognoscunt, quod non esset nisi somnium esset passio sensus particularis”.

³¹Tamże, f. 165va: „Sed dubium est an illi qui sic moventur simpliciter sunt dormientes. Apparet quod non, quia vestiunt se et vadunt ad locum ubi est inimicus et interficiunt inimicum. Albertus dicit quod ipsi simpliciter dormiunt et licet illi qui sic dormiunt directe moventur ad aliquam rem de qua somniant, hoc est a casu, quia inveniunt rem in loco ad quam per somnum moventur. Unde tales somniant inimicum esse in tali vel in tali loco, et tunc vadunt ad locum illum non per visum, sed moti ex phantasmate. Aliquando autem contingit quod inimicus est ibi, et tunc interficiunt ipsum vel percutiunt et aliquando ipsi invenientes lignum vel lapidem in loco illo verberant et percutiunt ipsum pro inimico. Unde somnum aliquando est verum et aliquando falsum. Quando est verum, dirigit sicut sensus, et quando est falsum, abducit”.

³²Tamże, f. 168va: „Posito quod homo posset sic providere futura, utrum talis provisio insit homini per naturam hominis, an sit per adiutorium vel revelationem aliquorum bonorum spirituum seu malorum, puta daemonum. Si primo modo, tunc fit a natura; et si secundo modo, tunc fit a casu et ab eventu”.

Alberta Wielkiego. Zagadnienia te musiały być dla niego interesujące, komentarz dosłowny wzbogacił bowiem ponownie o kwestie, dwie po drugiej lemmie i jedną po piątej, oraz o kilka dubiów rozrzuconych po tekście komentarza.

Za główne źródło długości bądź krótkości życia zwierzęcia Burley uznaje kompleksję humoralną, tzn. właściwą dla jednostki proporcję płynów fizjologicznych, odzwierciedlającą relację aktywnych jakości pierwotnych, czyli ciepła naturalnego i wilgoci naturalnej. Pozostałe kryteria, takie jak miejsce zamieszkania (strefa klimatyczna), zdrowie i wielkość osobnika, mają znaczenie drugorzędne. Zniszczenie zawsze dokonuje się przez coś przeciwnego, już to zewnętrznego, już to wewnętrznego. Najważniejsza jest harmonia między naturalnym ciepłem a naturalną wilgocią. Z tego powodu to, co ją podtrzymuje, np. grubość (ale nie otyłość) czy mieszkanie w klimacie umiarkowanym, przedłuża życie, a to, co ją zaburza, np. nadmierna aktywność fizyczna, skraca je³³. Szczególnym przykładem szkodliwego wpływu aktywności fizycznej jest dla Burleya nadmierna aktywność seksualna, która jego zdaniem przyspiesza starzenie się, bo wysusza organizm. Zabójczy wpływ aktywności seksualnej ilustruje u niego przypadek wróbla, jedyne zwierzęcia, które w zapamiętaniu miłośnym może ponoć umrzeć z wyczerpania³⁴. Z drugiej strony jednak, wyznając

³³ GUALTERUS BURLEY, *De longitudine et brevitate vitae*, f. 152rb: „Habitantes in regionibus temperatis sunt longioris vitae secundum naturam, quoniam aliter non moritur secundum naturam nisi quia vel humidum radicale est faciliter exsiccabile, vel quia calidum naturale est faciliter infrigidabile ab exteriori. Sed in regionibus temperatis neutro modo contingit mors. Cuius ratio est: nam aer temperatae regionis est temperatus, ita quod calidum non vehementer excessit humidum, nec humidum calidum. Item, animalia in regione temperata sufficienter habent de humido, quia calidum regionis temperatae non est ita excellens, ut aperiat poros corporis educendo humidum naturale. Nam humidum eorum remanet interius, propter quod non sunt faciliter exsicabilia. [...] Et ideo cum habent sufficienter de humido, habent et sufficienter de calido. Nec aer temperatae regionis est multum frigidus hebetans calidum naturale, sed animalia non moriuntur secundum naturam, nisi quod humidum naturale est faciliter exsiccabile vel calidum naturale faciliter est infrigidabile. [...] Postea dicit Philosophus quod labor inducat senium, quia labor desiccatur. Senectus autem sicca est, ut dictum est. Et illud est verum de labore immoderato, non de labore temperato; immo si quis habeat humores flegmaticos congelatos, tunc tali prodest labor temperatus, quia ex motu fortificatur calor qui digereret illos humores”.

³⁴ Tamże, f. 154vb–155ra: „Sperma multum habentes cito senescunt et sunt brevis vitae. Nam sperma est superfluum humidi nutrimentalis residentis post unionem nutrimenti cum membris. Unde illud quod remanet de puro post attractionem nutrimenti ad membra convertitur in humorem spermaticum, et tunc residet superfluum in membris. Sed, ut dictum est, superfluum corrumpitur in virtute contrarii, et ideo [im]moderata retentio spermatis ducit ad senium et abbreviat vitam. Iterum, multum coitiva cito senescunt. [...] Nimia emissio spermatis abbreviat vitam, ideo femellae sunt longioris vitae quam masculi, si masculi sunt multum coitivi; et hoc confirmatur per signum dicens propter hoc quod passeris masculi sunt brevioris vitae quam femelle. Albertus dicit quod masculi passeris ut in pluribus non vivunt nisi duobus annis, tantum enim furorem habent in coitu et tantum et totiens emittunt respectu sui corporis quod multotiens dum coeunt cadunt mortui aut mortis passione detenti”. Przykład z wróblem nie pochodzi

Arystotelesowską zasadę złotego środka, stwierdza, że brak aktywności fizycznej, w tym także seksualnej, jest również szkodliwy, pokarm niezużywany do wysiłku lub produkcji nasienia przekształca się bowiem we flegmę, której nadmiar wywołuje otyłość, ospałość i rozmaite choroby³⁵. Jedynym zewnętrznym czynnikiem istotnie wpływającym na długość życia są dla Burleya gwiazdy, których wpływ, zgodnie z teorią Arystotelesa, jest przyczyną transmutacji elementów, a co za tym idzie zależnych od nich humorów i w ten sposób może wspierać lub naruszać ich harmonię³⁶.

Komentarz do *O ruchu zwierząt* składa się z ośmiu coraz krótszych części wyznaczonych lemmami. Należałoby go nazwać parafrazą, ponieważ autor nie stara się wprowadzać do tekstu Arystotelesa żadnych elementów czy kategorii porządkujących, nie widać nawet, żeby jakieś zagadnienia interesowały go bardziej niż inne, lecz po prostu opowiada tekst własnymi słowami. Pod tym względem ów komentarz przypomina ten do *O pamięci i przypominaniu sobie*. W tekście są zaledwie dwa odwołania do dzieł innych niż Arystotelesa bądź komentarzy Awerroesa do nich (a i te są rzadkie): raz do *Liber sextus naturalium* Awicenny i raz do *De substantia orbis* Awerroesa. Brak w nim osobnego wstępu, jego funkcję pełni początek komentarza, w którym Burley mówi o miejscu refleksji nad ruchem zwierząt w Arystotelesowskiej nauce o ruchu. Przypomina, że ruch rozpatrywany jest w trzech kategoriach: jakości (*alteratio*), ilości (*augmentatio*) i miejsca (*motus localis*), oraz wskazuje dzieła, w których te zagadnienia są

wszakże od Arystotelesa, znaleźć go natomiast można w poezji Catullusa, skądinąd słabo jeszcze wtedy znanej — zob. C. VALERIUS CATULLUS, *Carmina*, 2 (*Passer deliciae puellae meae*) i 3 (*Lugete o Veneres Cupidinesque*).

³⁵ GUALTERUS BURLEY, *De longitudine et brevitate vitae*, f. 154va: „Intelligendum licet quod senes naturaliter debeant esse frigidi et sicci, tamen ab extrinseco et per accidens possunt esse humidi, ut [sic!] quia calor in senibus est debilis, ideo non est potens convertere nutrimentum acceptum, sed remanet maior pars eius indigesta et ex illa generantur humores flegmatici, et ideo videmur quosdam senes flegmaticos et humidos”.

³⁶ Tamże, f. 155ra–rb: „Generatio est quando virtutes activae dominantur in generatione super passivas et [...] corruptio accidit e converso, quando scilicet passivae dominantur super activas, et hoc fit ita, quando calor mensuratus cum frigore dat generato formam propriam naturalem, immo haec est illa forma, et humiditas mensurata cum siccitate recipit formam propriam. Cum igitur in ente naturali habuerunt dominium duae virtutes activae super passivas, conservabitur suum esse; et quando debilitabuntur, tunc dominabuntur super illas aliae activae propriae alii enti, et tunc corrumpitur illud ens, verbi gratia calor naturalis qui mensuratus est cum humido naturali, quam diu habuerit dominium in humoribus, non accidit putrefactio. Si vero fuit debilis ad digerendum illos humores aut fuerit nimis intensus, accidet illic calor extraneus corruptivus; et corruptio accidit universaliter, quando proportio naturalis quae est inter virtutes activas et passivas in unoquoque ente fuerit destructa et quanto ista proportio fuerit maior, tanto magis illud ens erit remotum a corruptione, et quanto minor, tanto propinquior corruptioni. Et ideo entia in quibus dominatur mixtio aquae et ignis super mixtionem terrae et aeris sunt longioris vitae et existentiae” — zob. M. GENSLER, *Walter Burley on the influence of planets*, „Mediaevalia. Textos e Estudos”, 23 (2004), s. 82–83.

omawiane. Ruch lokalny omawiany jest w trzech aspektach: najpierw powszechnie, w odniesieniu do świata nad- i podksiężycowego, dalej — w odniesieniu do ruchu objaśnianego przez naturę tego, co lekkie i ciężkie, wreszcie w odniesieniu do ruchu powodowanego przez pragnienie i poznanie (*per appetitum et cognitionem*). Ten ostatni może być rozpatrywany trojako: jako taki (*absolute*), z uwagi na różnice i ze względu na narządy ruchu (i tu wyróżnia się np. fruwanie, kroczenie, pełzanie). Pierwszy omawiany jest w *O duszy*, trzeci w *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt*, natomiast ten drugi jest właśnie przedmiotem *O ruchu zwierząt*³⁷.

Burley zwraca uwagę na pewne tezy Arystotelesa, szczególnie podkreślając te, które łączą koncepcję ruchu zwierząt z ogólną teorią ruchu, np. że aby można było mówić o ruchu, to, względem czego coś innego się porusza, winno pozostawać w spoczynku. W niebie jest to empireum (które ma swoją nieruchomość od pierwszej zasady, a nie od ziemi), natomiast w ciele zwierzęcia jego środek (gdy chodzi o ruch w ogóle) lub nieruchoma część kończyny, względem której porusza się — dzięki stawowi — druga jej część³⁸. Jak to ma w zwyczaju, Burley uzupełnia bądź zastępuje przykłady Arystotelesa: przykład z myszą biegającą

³⁷ GUALTERUS BURLEY, *De motu animalium*, f. 30rb–va: „Motus autem reperitur in tribus generibus tantum, secundum Philosophum quinto *Physicorum*, scilicet quantitate, qualitate et ubi. Motus ad quantitatem dicitur augmentatio et diminutio. Motus ad qualitatem dicitur alteratio. Motus ad ubi dicitur loci mutatio. De augmentatione et alteratione secundum suam speciem communem determinatur in libro *De generatione*. [...] De motu autem locali secundum quod absolute consideratur, determinatur libro *Coeli et mundi*; ibi enim determinatur de motu locali, ut reperitur universaliter in superioribus et in inferioribus et specialiter in quarto libro determinatur de motu locali per naturam gravis et levis. De motu autem locali qui sit per appetitum et cognitionem determinatur in libro *De motu animalium* qui est praesentis considerationis. In isto enim libro determinatur de motu progressivo animalium. Intelligendum tamen quod motus animalis consideratur tripliciter: uno modo in se et absolute, alio modo quantum ad differentias motus, tertio modo quantum ad organa mediantibus quibus motus extenditur. Si consideratur motus primo modo, sic de eo determinatur hic et in tertio *De anima*. Sed differenter, quia in libro *De anima* determinatur de motu quantum ad principia quae originem habent ex parte corporis et parum determinatur de ipso quantum ad animam. Si consideratur motus quantum ad suas differentias secundum proprias rationes ipsarum, sic determinatur de motu locali libro *De generatione animalium*. Si vero consideratur quantum ad organa et partes quibus exerceretur motus, sic determinatur de eo in libro *De progressu animalium*. Sed in hoc libro determinatur de motu animalis quantum ad causas et principia eius. Unde hic determinatur de motu facto per appetitum ex parte corporis et animae, et principaliter ex parte corporis. Unde subiectum huius libri est motus appetitivus animalium et animalis secundum quod est mobile motu appetitivo”.

³⁸ Tamże, f. 30vb: „Intelligendum circa praedicta quod si coelum ad hoc quod moveatur requirat aliquod mobile extra, puta terram, respectu cuius partes coeli aliter et aliter se habent, tamen fixatio coeli non est ex fixatione terrae, sed magis e converso. In quiescente enim est duo considerare, scilicet esse eius in loco in quo quiescit et immobilitatem eius in loco illo. Nunc esse terrae in medio non est causa fixationis coeli. [...] Et ideo coelum est causa esse terrae in medio. [...] Et ideo immobilitas coeli a loco suo est causa immobilitatis terrae. Et immobilitas coeli et eius fixatio est a primo principio a quo habet esse. Et sicut omnis motus reducitur in motum coeli, sic

po ziemi albo po piasku uzupełnia przykładem odpychania się od ściany (jeśli chce się odepchnąć od ściany, ale ściana na mnie napiera, to się nie odepchnę), w przykładzie marionetki lub wózka dziecięcego jako artefaktu, który niby porusza się sam, marionetkę zastępuje zegarem³⁹. Mówiąc o poznaniu i pragnieniu jako zasadach ruchu dowolnego u zwierząt, Burley zwraca uwagę, że tym, co pociąga, jest to, co wydaje się (choć niekoniecznie jest) dobre. Do rozważań o roli ciepła i zimna jako czynników związanych odpowiednio z przyjemnością i przykrością (*delectabile et tristabile*) dodaje przykład wzięty od Awicenny, że wyobraźnia zakłóca działanie: po desce położonej na ziemi idziemy bez przeszkód, ale gdy jest ona zawieszona na wysokości, wyobraźnia podpowiada nam przykre konsekwencje upadku, co utrudnia przejście. Materialnym czynnikiem powodującym ruch w zwierzęciu jest *spiritus* — najsubtelniejsza z substancji materialnych, której ruch wywołuje ciepło lub zimno, a te powodują dalsze ruchy⁴⁰.

omnis immobilitas reducitur ad immobilitatem coeli. Et non obstante quod coelum sit primum mobile in loco est tamen primum immobile extra locum. [...] Postea declarat Philosophus in qua parte [animalis] est primum movens et probat quod est in medio dexteræ et sinistrae et etiam in medio superioris et inferioris. Et hoc probat dupliciter. Primo sic: quando aliqua moventur consimili motu vel motibus contrariis, oportet principium motus istorum esse in aliquo priori ad ipsa. Sed possibile est dexterum et sinistrum moveri motu consimili vel etiam motibus contrariis, ergo motor est in aliquo priori ad ipsa, et non nisi in medio. Et per idem probatur quod est in medio superioris et inferioris. Intelligendum quod movens proximum debet esse simul cum moto, illud ergo quod movet dexterum et sinistrum, vel partem inferiorem et partem superiorem, debet esse coniunctum cum utroque. Sed non potest esse coniunctum cum utroque nisi sit in medio. Secundo probatur quod primum movens debet esse in medio, quia ubi est primum sensitivum, ibi est primum movens”.

³⁹Tamże, f. 30va–vb: „Qualiter motus descendit ab immobili declarat Philosophus per exemplum de muribus ambulantis in terra vel in arena. Si enim arena non quiesceret, sed cederet, nec procederent. Intelligendum circa istam rationem quod ex quo motus localis est recessus ab uno termino et accessus ad alium terminum, oportet quod illud a quo mobile recedat vel simpliciter quiescat vel quod non moveatur tanta velocitate quanta movetur mobile recedens. Si enim vellem recedere a pariete et paries insequeretur me movendo tanta velocitate quanta ego moveor, sic numquam recederem a pariete”.

f. 31vb–32ra: „Et quia artificialia sunt nobis magis nota quam naturalia, ideo Philosophus declarat qualiter pars organica movetur a primo movente principaliter per simile in artificialibus. Sunt enim quaedam artificialia quae videntur habere in se principium sui motus et talia dicuntur automata, sicut horologium et currus. Horologium [est] in aliquo motu solutis strebulis et vinculis et una strebula pellente aliam et movente per virtutem primi moventis”.

⁴⁰Tamże, f. 32ra–rb: „Patet per experimentum, scilicet quod species calidi et frigidi, delectabilis et tristabilis talis existit qualis unaquaque rerum. Nam propter hoc est, quod dicit Philosophus, quod ad solam apprehensionem vinculis [sic!] tremunt homines et timent dato quod nihil videant de vinculis timibilis, sed quod solum intelligant, cum enim aliquis intelligat aliquod [de] vinculis, statim fit revocatio caloris et spiritus ad interiora et partes exteriores remanent frigidae. Et propter hoc tremunt et timent. Et Avicenna dicit quod ex sola imaginatione convenientis vel disconvenientis curatur vel infirmatur homo. Dicit etiam *Sexto naturalium* quod si aliquis incederit super trabem sursum positam ex imaginatione magna casus statim et subito cadit. Si tamen

Omówiony pokrótce zestaw komentarzy Waltera Burleya do *Parva naturalia* Arystotelesa, mimo ciekawej problematyki, nie należał do jego najpopularniejszych dzieł i jego znajomość nie wyszła w zasadzie poza macierzyste środowisko oksfordzkie. Większość zachowanych rękopisów tych komentarzy (żadne wydania drukiem nie istnieją) znajduje się w bibliotekach kilku kolegiów Oksfordu, w tym jego własnego kolegium Merton. Poza nimi odnaleźć je można także w bibliotece prymasów Anglii w Lambeth Palace w Londynie, a także w Bibliotece Watykańskiej, Bibliotece Katedralnej w Pampelunie oraz w Bibliotece Amploniańskiej w Erfurcie⁴¹. Co ciekawe, obydwa rękopisy londyńskie oraz rękopis watykański to spisane na zamówienie kodeksy zawierające jedynie dzieła Waltera Burleya. Żaden z tekstów komentarzy nie zachował się więcej niż w sześciu egzemplarzach (tyle właśnie odpisów ma tylko komentarz do *De somno et vigilia*), przy czym analiza rękopisów oksfordzkich pozwala sądzić, że są bardzo mocno ze sobą powiązane: być może skrybowie pożyczali egzemplarze z sąsiedniego kolegium. Tak uboga tradycja rękopiśmienna nie jest jednak niczym zaskakującym, jeśli weźmiemy pod uwagę znaczenie i miejsce *Parva naturalia* w nauczaniu uniwersyteckim tamtych czasów. Dla przykładu Burleyowy traktat *De potentiis animae* zachował się w ponad trzydziestu rękopisach⁴². Także jego dzieła logiczne cieszyły się większą popularnością. Jest oczywiste, że komentarze Burleya do *Parva naturalia* powstały na potrzeby zajęć i prawdopodobnie, przynajmniej częściowo, przygotowywane były na bieżąco. Oznaką tego jest staranniejsze zazwyczaj opracowanie początkowych części dzieł, podczas gdy końcowe fragmenty niejednokrotnie noszą znamiona pośpiechu. Być może jakiś wpływ na kształt tych tekstów miało osobiste zainteresowanie autora lub jego słuchaczy, co widać wyraźnie, gdy porównuje się komentarze do tekstów o snach i do *O pamięci i przypominaniu sobie*. Łatwo możemy sobie wyobrazić, że tematyka marzeń sennych, tudzież jedzenia czy życia płciowego była popularniejsza niż problemy pamięci i przypominania sobie. Krytyczna analiza poglądów dotyczących powiązań między fizjologią a psychologią przedstawianych przez Waltera Burleya w jego komentarzach do *Parva naturalia* jest przedmiotem osobnego studium przygotowanego przez autorów, a skupionego na kategorii naukowości w scholastycznym przyrodoznawstwie.

ille idem incederet super eandem tabulam vel trabem positam super terram, non caderet, quia non imaginaretur casum”.

⁴¹ Komplet Burleyowych komentarzy do *Parva naturalia* zawiera jedynie kodeks Lambeth Palace 74; znaczną ich część także kodeksy Lambeth Palace 70 oraz kodeksy z Erfurtu (Ampl. Q 312), Pampeluny (Catedral 24) i Watykanu (Vat. Lat. 2151) — zob. CH. LOHR, *Latin Aristotle Commentaries*, I.1, *Medieval Authors A–L*, Firenze 2013, SISMEL Edizioni del Galluzzo, s. 156–157.

⁴² Zob. J.A. WEISHEIPL, *Repertorium Mertonense*, „Medieval Studies”, 31 (1969), s. 201–202.

ON THE CRITICAL EDITION OF WALTER BURLEY'S *PARVA NATURALIA* COMMENTARIES

S U M M A R Y

Walter Burley was an English philosopher and theologian active in the first half of the fourteenth century. He is best known for his contributions to logic and the philosophy of nature. His five commentaries on the *Parva naturalia*: *De sensu et sensato*, *De memoria et reminiscentia*, *De longitudine et brevitate vitae* and *De somno* (comprising all three of Aristotle's works on the issue), are, most probably, the fruits of his long regency at the Arts Faculty in Oxford. Until recently, they have not attracted much interest among historians of philosophy. A preliminary study of these works, however, shows that they deserve attention for a number of reasons. They document an early stage in the development of Burley's views on natural philosophy. They are also a display of a valuable variety of approaches to the texts usually commented upon for teaching purposes in the Oxford schools of that time.

KEYWORDS: Medieval philosophy, Aristotelianism, Philosophy of nature

SŁOWA KLUCZE: filozofia średniowieczna, arystotelizm, filozofia przyrody